

Sygn. akt: II AKa 550/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Witold Mazur (spr.)
Sędziowie:	SSA Waldemar Szmidt SSO del. Marcin Ciepiela
Protokolant:	Bartłomiej Wiench

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała-Północ w Bielsku-Białej Wojciecha Podsiadło

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2019 r. sprawy

1. **R. C.** s. Z. i Z. ur. (...) w G.

oskarżonego z art.148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1k.k.

2. **P. R.** s. A. i L. ur. (...) w B.

oskarżonego art.148 § 2 pkt 1 i 2 k.k., art.178a4 k.k.

3. **L. R.** s. A. i L. ur. (...) w B.

oskarżonego art.148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art.64 § 2 k.k.

na skutek apelacji prokuratora i obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 19 września 2018 roku, sygn. akt III K 174/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej) na rzecz adwokatów S. S., K. S. oraz K. C. – Kancelarie Adwokackie w B. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej odpowiednio oskarżonym R. C., P. R. i L. R. w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowania odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO del. Marcin Ciepiela SSA Witold Mazur SSA Waldemar Szmidt

Sygn. akt II AKa 550/18 UZASADNIENIE

R. C., P. R. i L. R. zostali oskarżeni o to, że:

I. dniu 19 października 2016 r. w B., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w związku z rozbojem, a także z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia G. D. (1), używając przemocy w postaci: polania go substancją ropopochodną, bicia go po głowie, klatce piersiowej, rękach, dłoniach, pięściami, narzędziem twardym tępokrawędzistym, zadawania cięć nożem, spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci: licznych ran tłuczonych i ciętych głowy, krwiaków okularowych obu oczu, odcięcia prawej małżowiny usznej oraz części skóry prawego policzka, krwawych podbiegnięć po lewej stronie klatki piersiowej, prawego ramienia, prawej i lewej dłoni, brzucha, uda prawego i lewego, podudzia lewego, pośladka lewego, uszkodzenia i podbiegnięcia krwawe błony śluzowej przedsionka jamy ustnej, ograniczone podbiegnięcia krwawego mięśnia skroniowego lewego, języka po stronie lewej i okolicy żuchwy po stronie lewej, ograniczonych wylewów krwawych podpajęczynówkowych, głównie w prawej okolicy czołowej i na górnej powierzchni mózdzku, obrzęku i przekrwienia mózgu, złamania 3 i 4 żebra po stronie prawej z licznymi podbiegnięciami krwawymi, ze szczególnym okrucieństwem pozbawili życia pokrzywdzonego, który zmarł w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, do której doszło na podłożu znacznej utraty krwi z doznanych licznych ran ciętych i tłuczonych głowy oraz głębokiej aspiracji krwi do dróg oddechowych, a następnie po przeszukaniu domu pokrzywdzonego zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę samochód marki D. o nr rej. (...) o wartości 11 700zł, wykasarkę spalinową marki V. (...) z numerem seryjnym (...) o wartości 250 zł, laptop marki S. o numerze seryjnym (...) wraz z ładowarką o wartości 500 zł, rower koloru czarnego z numerem ramy (...) o wartości 700 zł, nieustalonej ilości pieniędzy w kwocie co najmniej 80 zł, powodując straty w wysokości co najmniej 13 030 zł,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k.,

przy czym R. C. zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 4 października 2004 r., sygn. IX K 743/04, za umyślne przestępstwo podobne z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., którą odbywał w okresie od 19 maja 2012 r. do 8 sierpnia 2012 r. oraz od 11 sierpnia 2012 r. do 22 maja 2013 r.

tj. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w z art. 64 §1 k.k. odnośnie R. C.,

przy czym L. R. zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary 3 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. III K 1217/08, między innymi za czyn z art. 280 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k., a która to kara została objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. III K 798/10, którą odbywał w okresie od 3 sierpnia 2010 r. do 1 lutego 2014 r.

tj. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w z art. 64 § 2 k.k. odnośnie L. R.,

nadto P. R. o to, że:

II. w dniu 19 października 2016 r. w B., województwa (...), na odcinku drogi od ulicy (...) do ulicy (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wykazując co najmniej 1,5 promila alkoholu we krwi, prowadził samochód osobowy marki D. o nr rej. (...), nie stosując się do orzeczonego, między innymi, wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. IX K 809/15, dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych

tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 19 września 2018 r. wydanym w sprawie, sygn. akt III K 174/17, orzekł:

1. uznał oskarżonych R. C., P. R. i L. R. za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie I części wstępnej wyroku z tą zmianą, iż przyjął, że będący przedmiotem przestępstwa samochód osobowy D. posiadał numer rejestracyjny (...), a nadto, że obrażenia pokrzywdzonemu zadawane były także nieustalonym narzędziem tępokrawędzistym, czym wyczerpali znamiona zbrodni z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k., a w odniesieniu do oskarżonego R. C. także w zw. z art. 64 § 1 k.k., zaś w odniesieniu do oskarżonego L. R. także w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na mocy art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. a w odniesieniu do oskarżonego L. R. także w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył im kary po 25 lat pozbawienia wolności,

2. uznał oskarżonego P. R. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona występku z art. 178a § 4 k.k. i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności,

3. na mocy art. 88 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu P. R. w punktach 1 – 2 wyroku orzekł karę łączną 25 lat pozbawienia wolności,

4. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w ten sposób, iż:

- R. C. od dnia 20 października 2016 r. godz. 12:30 do dnia 9 lutego 2017 roku godz. 12:30,

- P. R. od dnia 20 października 2016 r. godz. 12:00 do dnia 2 listopada 2016 r. godz. 12:00, od dnia 15 lutego 2017 r. godz. 12:00 do dnia 5 czerwca 2017 r. godz. 12:00, od dnia 20 czerwca 2017 r. godz. 12:00 do dnia 20 listopada 2017 r. godz. 12:00, od dnia 22 listopada 2017 r. godz. 12:00 do dnia 30 lipca 2018 r. godz. 12:00, od dnia 19 sierpnia 2018 r. godz. 12:00 do dnia 19 września 2018 r.,

- L. R. od dnia 20 października 2016 r. godz. 12:00 do dnia 24 listopada 2016 r. godz. 12:00, od dnia 23 kwietnia 2017 r. godz. 12:00 do dnia 19 września 2018 r.,

5. na mocy art. 42 § 4 k.k. orzekł względem oskarżonego P. R. środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

6. na mocy art. 43a § 2 k.k. orzekł względem oskarżonego P. R. świadczenie pieniężne w wysokości 10.000,00 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

7. na mocy art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w Wykazie dowodów rzeczowych na karcie 2443-2466 nakazał wydać w następujący sposób:

- dowody rzeczowe opisane pod pozycjami 7, 17-23, 51-64, 66-95, 98-112, 116-128 – G. D. (2),

- dowody rzeczowe opisane pod pozycjami 45-47, 50, 135 – R. C.,

- dowody rzeczowe opisane pod pozycjami 8-16, 27-34 – P. R.,

- dowody rzeczowe opisane pod pozycjami 35-44 – L. R.,

- dowody rzeczowe opisane pod pozycjami 1-6, 130-131 – P. O.,

- dowody rzeczowe opisane pod pozycjami 24-26 – A. O.,

- ślady kryminalistyczne opisane pod pozycjami 48-49, 65, 96-97, 113-115, 129, 132-134, 136 – pozostawić w aktach sprawy,

8. na mocy art. 29 ust. 1 Ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. S. kwotę 1.845,00 zł w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu oskarżonego R. C. w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,

9. na mocy art. 29 ust. 1 Ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. S. kwotę 1.845,00 zł, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu oskarżonego P. R.

w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,

10. na mocy art. 29 ust. 1 Ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. C. kwotę 1.845,00 zł, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu oskarżonego L. R. w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,

11. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Od wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych R. C., P. R. i L. R. oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego R. C. zaskarżył wyrok w całości na jego korzyść i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na :

* przyjęciu, iż oskarżeni działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, czego konsekwencją jest przypisanie im winy za zbrodnię zabójstwa kwalifikowanego, w sytuacji gdy na żadnym etapie zdarzenia oskarżeni, w tym oskarżony R. C., nie obejmowali swoją świadomością możliwości wystąpienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego i pozostawali w usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, iż pokrzywdzony dozna, co najwyżej, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałego zeszpecenia ciała, ale z całą pewnością przeżyje;

* przyjęciu, iż oskarżeni zamierzali wymusić na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy lub innych wartościowych rzeczy poprzez polanie go benzyną i zagrożenie podpaleniem, co miało również stanowić element znęcania się nad pokrzywdzonym, uzasadniający przypisanie oskarżonym działania ze szczególnym okrucieństwem, w sytuacji, gdy celem działania oskarżonego R. C. było zatarcie śladu swojego buta w plamie krwi obok pokrzywdzonego, co wynika wprost z jego wyjaśnień, a ustalenia Sądu w tym zakresie są dowolne i oparte jedynie na domniemanym uprzednim zabranii kanistra z benzyną z garażu domu pokrzywdzonego, w sytuacji gdy ślady benzyny ujawniono jedynie na rękawie bluzy pokrzywdzonego, a zatem trudno uznać, iż został on nią oblan celowo;

* przyjęciu, iż oskarżeni pozostawili uprzednio przygotowany dowód rejestracyjny samochodu pokrzywdzonego na łóżku w pokoju, w którym ujawniono ciało pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy klóci się to z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i jest ustaleniem poczynionym dowolnie, aby zbić przyjętą linię obrony oskarżonych, jak również klóci się z pozostałymi ustaleniami Sądu, który wskazuje, iż końcowa faza zajścia miała miejsce na łóżku pokrzywdzonego, które to ustalenie także jest dowolne; * przyjęciu, że oskarżeni przebywali w domu pokrzywdzonego około godziny, w sytuacji, gdy klóci się to z zeznaniami świadków J. W. i L. M., z których wprosi wynika, iż czas ten był krótszy; * braku ustalenia, o której godzinie oskarżeni weszli do domu pokrzywdzonego

i o której godzinie go opuścili, w sytuacji gdy ma to kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i jest możliwe w oparciu o zeznania świadków J. W. i L. M.;

* ustaleniu, iż pokrzywdzony zmarł pomiędzy godziną 2 w nocy a 5 rano, w sytuacji, gdy zakreślony przez biegłego R. K. czas zgonu to 2.45-4.45, a zatem należało zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 k.p.k. przyjąć wersję najbardziej korzystną dla oskarżonych i uznać, że pokrzywdzony zmarł około godziny 4.45, albowiem biegły stwierdził, że współczesna nauka nie dysponuje narzędziami umożliwiającymi dokładniejsze wskazanie godziny zgonu pokrzywdzonego; * ustaleniu, że pokrzywdzony znajdował się pod silnym działaniem alkoholu etylowego z pominięciem faktu, iż w jego krwi wykryto także toksyczne stężenie alkoholu niespożywczego, przy jednoczesnym ustaleniu, iż ujawniono w jego krwi niewielkie ilości związków organicznych wchodzących w skład produktów ropopochodnych typu benzyna, co jest ustaleniem tendencyjnym i wybiórczym, ponieważ uwzględnia wyłącznie okoliczności niekorzystne dla oskarżonych; * ustaleniu, iż pokrzywdzony był bity ze znaczną siłą, czemu przeczy wprost uzupełniająca opinia biegłego R. S., który wskazał, iż w obrębie głowy, a więc najważniejszej i najczulszej części ciała pokrzywdzonego, ciosy były zadawane z niewielką, czy też średnią siłą, na co wskazuje również brak złamań, czy pęknięć kości czaszki pokrzywdzonego; * ustaleniu, iż oskarżeni działali ze szczególnym okrucieństwem, w sytuacji gdy przeczy temu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności fakt, iż ślady benzyny ujawniono jedynie na rękawie bluzy pokrzywdzonego, a pokrzywdzony nie doznał złamań, czy pęknięć kości czaszki, w tym również nosa, który jest

szczególnie podatny na złamania; 2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., polegające na poddaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenie wykraczającej poza ramy swobodnej oceny dowodów i naruszeniu zasad logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez: * uznanie, iż wyjaśnienia oskarżonego R. C. nie są w pełni wiarygodne i umniejsza on swój udział w zdarzeniu, w sytuacji, gdy od początku przyznawał się do zadania pokrzywdzonemu najważniejszych obrażeń- (obcięcia ucha), nie zrzucił winy na pozostałych oskarżonych, był w swoich wyjaśnieniach konsekwentny na każdym etapie postępowania i nie dostosowywał ich do zgromadzonego materiału dowodowego; * uznanie, iż opinia biegłej E. M. jest jasna i zrozumiała, wyczerpująco uzasadniła ona wnioski opinii oraz wyczerpująco i jasno odpowiadała na pytania stron, w sytuacji, gdy opinia została sporządzona pod tezę treści zarzutów postawionych wówczas jeszcze podejrzanym, co biegła pośrednio przyznała na rozprawie, a chronologia zdarzeń została ustalona przez biegłą dowolnie, tak aby dopasować ją do wersji zdarzeń przyjętej przez prokuratora; * uznanie, że opinia biegłego R. S. jest w pełni wiarygodna, podczas gdy wypowiada się częściowo w sposób emocjonalny i poza zakresem posiadanych wiadomości specjalnych.

Opierając się na powyższych zarzutach obrońca oskarżonego R. C. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż czyn popełniony przez oskarżonego, po odpowiedniej modyfikacji jego opisu, stanowi przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. w brzmieniu sprzed 13 lipca 2017 r.- art. 4 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., względnie przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu R. C. kary pozbawienia wolności w oparciu o przywołane przepisy prawa materialnego;

względnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego P. R. zaskarżył wyrok w całości na jego korzyść i na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

* obrazę przepisów postępowania w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, która miała wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonych P. R. i R. C. w zakresie w jakim odmówiono im waloru wiarygodności, nie wskazując dowodów świadczących o odmiennym przebiegu wydarzeń;

* obrazę przepisów postępowania w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, która miała wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę ustnej uzupełniającej opinii biegłego R. S. i całkowite pominięcie podniesionej przez biegłego kwestii powiązania odporności człowieka na wykrwawienie się ze stanem jego zdrowia;

* obrazę przepisów postępowania w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, która miała wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę pisemnej jak i ustnej uzupełniającej opinii biegłej E. M., poprzez przydanie tej opinii waloru wiarygodności;

* błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony P. R. działał z zamiarem ewentualnym popełnienia czynu wskazanego w art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k., gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie wskazuje na brak takiego zamiaru;

* błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżeni pozostawili G. D. (1) leżącego na łóżku, gdy jedyny rzetelny dowód w tym zakresie, wyjaśnienia R. C., wskazują na to, iż w momencie opuszczenia przez niego domu G. D. (1) podnosił się z podłogi i znajdował się w pozycji skulonej, stojącej; * błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na

przyjęciu, iż G. D. (1) został obłany benzyną przez oskarżonych w celu zastraszenia go, w sytuacji gdy brak jest dowodu o jaki można byłoby oprzeć takie ustalenie;

* błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżeni przygotowali wcześniej dowód rejestracyjny do samochodu G. D. (1), lecz zapomnieli go zabrać, w sytuacji gdy brak jest dowodu o jaki można by oprzeć takie ustalenie;

* błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony R. C. przyniósł kanister z benzyną z garażu, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, iż kanister z benzyną znajdował się w kuchni domu G. D. (1); * błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu czasu śmierci G. D. (1), sprzecznym z zasadą rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonych;

* błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na pominięciu wykazanego przez biegłego stężenia alkoholu niekonsumpcyjnego występującego u G. D. (1) przy ocenie jego ogólnego stanu zdrowia;

* rażąco niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do okoliczności popełnionego czynu, aktualnej postawy oskarżonego oraz okoliczności indywidualnych dotyczących jego osoby w zakresie czynu opisanego w pkt 2 wyroku.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego P. R. wniósł o: 1. zmianę zaskarżonego wyroku w jego pkt 1 poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy zmianie opisu czynu i kwalifikacji prawnej uwzględniającej art. 156 § 3 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 13 lipca 2017 r. w związku z art. 280 § 2 k.k., względnie art. 158 § 3 k.k. w związku z art. 159 k.k. w związku z art. 280 § 2 k.k. i orzeczenie w stosunku do oskarżonego P. R. kary zgodnie ze wskazaną kwalifikacją prawną;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w jego pkt 2 poprzez orzeczenie w stosunku do P. R. za ten czyn kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;

względnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego L. R. zaskarżył wyrok w całości na jego korzyść, w zakresie rozstrzygnięcia o winie i karze oraz powołując się na treść art. 427 § 1 i § 2 k.p.k., art. 437 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1) art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. poprzez: - zaniechanie przez Sąd dopuszczenia dowodu z opinii innego zespołu psychiatrów celem ponownego, jednoznacznego i kompleksowego ustalenia stanu psychicznego oskarżonego L. R., co jawiło się jako szczególnie uzasadnione w sytuacji zgłaszanego przez niego upojenia patologicznego, do jakiego miało dojść w dniu zdarzenia oraz występujących u oskarżonego problemów z pamięcią, a także braku dostrzeżenia przez opiniujących biegłych konieczności poddania go obserwacji w zakładzie leczniczym; - oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy traumatologa, w sytuacji, gdy przyjmując sprawstwo oskarżonego, nie wyjaśniono, czy oskarżony, biorąc pod uwagę przebyty w przeszłości uraz ręki, mógł zadawać uderzenia dłońmi i pięściami pokrzywdzonemu G. D. (1), powodując obrażenia jakie stwierdzono w opinii sądowo-lekarskiej;

2) art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. polegającą na: - oparciu treści wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym, a pominięciu jego pozostałej części lub też jego nierzetelnej ocenie, jak również odmówieniu waloru wiarygodności, bez należytego i przekonującego uzasadnienia innych dowodów, wskazujących na niepopelnienie przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, bądź nasuwających się wątpliwości w tym zakresie;

- dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, nieopartej na wiedzy i doświadczeniu życiowym ocenie dowodów zgromadzonych

w niniejszym postępowaniu;

- wewnątrznie sprzecznych ustaleń Sądu I instancji w zakresie szczegółowo opisanych w uzasadnieniu apelacji;

3) art. 4 k.p.k. i art. 5§ 2 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., a w konsekwencji naruszenie generalnych zasad procesu karnego poprzez wydanie wyroku charakteryzującego się brakiem obiektywizmu, gdzie wszelkie okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa zarzucanego oskarżonemu L. R., chociażby takie jak kwestie czynności podejmowanych przez oskarżonego na miejscu zdarzenia, rozstrzygnięto na jego niekorzyść, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że oskarżony zarzucanego przestępstwa nie popełnił, bądź ewentualnie występują w tym zakresie obiektywnie uzasadnione wątpliwości, które bezsprzecznie winny zostać wyjaśnione przez Sąd I instancji, a jeżeli wątpliwości tych nie da się wyjaśnić, winny zostać one rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 k.p.k.;

II. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na: 1) przyjęciu, iż oskarżony L. R. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu;

2) przyjęciu, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy śmierć pokrzywdzonego była skutkiem pobicia, którego oskarżeni nie mogli przewidzieć;

3) przyjęciu, iż brutalnych działań podejmowanych przez R. C. w stosunku do pokrzywdzonego nie można uznać za eksces oraz uznanie, że oskarżeni byli świadomi jego zachowania i je akceptowali, mimo okoliczności faktycznych przeczących wyżej wymienionym twierdzeniom;

alternatywnie,

gdyby Sąd II instancji uznał zarzuty podniesione wyżej za niesłuszne, na podstawie art. 438 pkt 4 k. p. k, z daleko idącej ostrożności procesowej, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

III. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego, poprzez wymierzenie wobec niego kary pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat, na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, co sprawia, że wymierzona kara nie spełnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego L. R. wniósł o:

1) u niewinnienie oskarżonego L. R. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu,

ewentualnie o:

2) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy celem jej ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

alternatywnie z daleko posuniętej ostrożności procesowej:

3) w przypadku uznania przez Sąd II instancji zasadności zarzutu podniesionego w pkt III niniejszej apelacji i uznanie kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego L. R. w zaskarżonym wyroku za rażąco surowo, o dokonanie zmiany wyroku poprzez obniżenie kary pozbawienia wolności do lat 15.

Prokurator zaskarżył, na zasadzie art. 444 k.p.k., powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonych R. C., P. R. i L. R. oraz powołując się na przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. rozstrzygnięciu zarzucił: rażąco niewspółmierność wymierzonej kary 25 lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonych R. C., P. R. i L. R. w sytuacji, gdy prawidłowo ustalone przez sąd okoliczności sprawy, w tym wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, stopień zawinienia oraz sposób działania, ze szczególnym okrucieństwem, nieustępliwy i

niezwykle brutalny, agresywny, z motywem rabunkowym, a także ich wcześniejsza karalność i zdemoralizowanie, zdecydowanie przemawiały za orzeczeniem wobec nich kary dożywotniego pozbawienia wolności, co prowadzi do wniosku, że orzeczona kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełnia wymogów prewencji indywidualnej, jak też przeczy względom na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonych kary surowszej.

Na zasadzie art. 437 § 2 k.p.k. prokurator wniósł o : zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonym R. C., P. R. i L. R. za czyn przypisany im w pkt I zaskarżonego wyroku kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych R. C., P. R. i L. R. oraz prokuratora są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne i prawne Sądu Okręgowego są prawidłowe i znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Analiza i ocena całokształtu zgromadzonych dowodów daje podstawę do wyprowadzenia wniosku, że dokonał on prawidłowych ustaleń faktycznych oraz rzeczowo i obiektywnie zrekonstruował okoliczności, przebieg oraz skutki zdarzenia przestępczego jakie miało miejsce w dniu 19 października 2016 r. w B., pomiędzy oskarżonymi R. C., P. R. i L. R. a pokrzywdzonym G. D. (1). Dopuścili się zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem w związku z rozbojem. Nie budzi też wina i sprawstwo oskarżonego P. R., który w nocy 19 października 2016 r. w B. w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym marki D., nie stosując się przy tym do sądowego, dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób poprawny i zgodny z zasadami procesu karnego. Przewód sądowy nie zawiera błędów, braków i uchybień proceduralnych. Podstawę wydanego wyroku stanowił całokształt okoliczności oraz dowodów przeprowadzonych i ujawnionych na rozprawie głównej. Zaprezentowana ocena dowodów osobowych, rzeczowych, dokumentów i opinii sądowych jest racjonalna i przekonująca. Uwzględnia wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania. Sąd Okręgowy badał i uwzględniał okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych R. C., P. R. i L. R.. W sporządzonym uzasadnieniu wyroku, odpowiadającym wymogom formalnym określonym w art. 424 §1 k.p.k., w sposób należyty została omówiona oraz wyjaśniona podstawa faktyczna oraz prawna wydanego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji wskazał fakty i okoliczności, które zostały ustalone oraz udowodnione i określił dowody na których oparto przedmiotowe ustalenia. Z drugiej zaś strony wymienił fakty, które uznano za nie udowodnione i dowody przeciwne, którym odmówiono waloru wiarygodności. Poczynione przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ustalenia faktyczne oraz prawne nie nasuwają uwag, zastrzeżeń i są zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń przestępczych przypisanych oskarżonym.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje przyjęte ustalenia faktyczne i prawne Sądu Okręgowego i traktuje je jako własne. Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wyjaśnień złożonych w sprawie przez oskarżonych. Było to konieczne, ponieważ brak jest naocznych świadków zdarzenia. Częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. C., który potwierdził swój udział w zdarzeniu, czyli rozboju i pobiciu pokrzywdzonego. Przyznał, że nożem kuchennym przeciął mu fragment policzka, odciął ucho i polał benzyną z plastikowego baniaka. Wyjaśnił, iż wszyscy trzej bili i kopali G. D. (1) a pomysłodawcą przestępstwa był oskarżony P. R., który wraz z nimi, skradzionym pojazdem i zabranym mieniem odjechał z posesji pokrzywdzonego. Jednocześnie zaprzeczył, aby miał zamiar dokonać jego zabójstwa. Sąd I instancji również częściowo uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego P. R.. Jego wersja jest zbieżna z relacją oskarżonego R. C.. P. R. przyznał, iż uczestniczył w zdarzeniu przestępczym, był jego inicjatorem oraz bił i kopał G. D. (1). Potwierdził, że pozostali współoskarżeni także stosowali wobec niego przemoc fizyczną. Przyznał się do kradzieży cudzego mienia i kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Natomiast nie przyznał się do popełnienia zabójstwa pokrzywdzonego. Z kolei zmienne wyjaśnienia składał oskarżony L. R.. W śledztwie przyznał się do postawionego mu zarzutu, lecz w kolejnych przesłuchaniach zaczął umniejszać swoją rolę w zajściu i zasłaniał się niepamięcią z powodu dużej ilości spożytego alkoholu. Na rozprawie głównej nie przyznał się do popełnienia

zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że udając się do domu G. D. (1), nie przewidywał użycia przemocy i miał jedynie zamiar kradzieży jego mienia. Nie spodziewał się, że może on umrzeć. W złożonych wyjaśnieniach potwierdził jedynie uczestnictwo w kradzieży rzeczy należących do pokrzywdzonego i generalnie zasłaniał się niepamięcią co do czasu, miejsca i przebiegu zajścia z powodu swojego stanu nietrzeźwości.

Sąd Okręgowy oceniając wyjaśnienia oskarżonych R. C., P. R. i L. R. prawidłowo zauważył, że każdy z nich starał się zmniejszyć swoją rolę w zdarzeniu przestępczym oraz ograniczyć zakres odpowiedzialności karnej. Zgodnie potwierdzili, że pojechali do domu G. D. (1) i mieli zamiar tylko dokonać kradzieży mienia na jego szkodę. Wzajemnie obciążali się odpowiedzialnością za spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że wszyscy byli aktywni na miejscu przestępstwa. Początkowo plądrowali poszczególne pomieszczenia w budynku mieszkalnym pokrzywdzonego w poszukiwaniu wartościowych rzeczy. Gdy nie udało się znaleźć cennych przedmiotów obudzili G. D. (1) i zażądali wydania pieniędzy. Następnie przystąpili do jego bicia. Wszyscy stosowali wobec niego przemoc fizyczną. Bili go pięściami po całym ciele i kopali. Nie budzi też wątpliwości, że oskarżony R. C. nożem obciął mu ucho i wyciął fragment skóry na policzku po prawej stronie oraz oblał go benzyną, znajdującą się w kanistrze. Kompleksowa analiza wyjaśnień oskarżonych R. C., P. R. i L. R., jak słusznie przyjął Sąd I instancji, pozwala na przyjęcie, że wszyscy, działając wspólnie i w porozumieniu, uderzali pięściami i kopali G. D. (1). Dokładnej ilości ciosów, ich lokalizacji i kolejności zadawania nie uda się ustalić. Jednak materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony R. C. przez cały czas zajścia przebywał w mieszkaniu pokrzywdzonego, natomiast bracia P. i L. R., byli także w garażu, skąd zabrali większość rzeczy oraz samochód. Jest to okoliczność o tyle istotna, że w garażu ujawniono korek od kanistra z substancją ropopochodną, który później został ujawniony w mieszkaniu. W świetle tych okoliczności można sformułować wniosek, że któryś z braci R. musiał przynieść kanister do mieszkania, a następnie oskarżony R. C. oblał benzyną G. D. (1). Uwzględniając zasady logiki i doświadczenia życiowego, należy wykluczyć, aby wcześniej pokrzywdzony pozostawił go otwarty w mieszkaniu, a później sprawcy chcieli użyć tej substancji do zmycia śladów krwi z podłogi.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że na gruncie niniejszej sprawy zeznania świadków miały znaczenie drugorzędne. Żaden z nich nie był naocznym obserwatorem inkryminowanego zdarzenia. Treść ich zeznań generalnie sprowadzała się do relacjonowania faktów i okoliczności sprzed i po zajściu. Zresztą nie były one kwestionowane przez żadną ze stron procesu karnego. Nie budzi zatem zastrzeżeń, że Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. co do kontaktów z pokrzywdzonym, jego sposobu życia, wynajmu lokali mieszkalnych w jego domu osobom obcym, obecności u niego oskarżonego P. R. i użyczenia mu samochodu oraz ujawnienia zwłok. Zeznania ich były spójne i konsekwentne oraz uzupełniały zgromadzony materiał dowodowy.

Dla ustalenia sprawstwa oskarżonych R. C., P. R. i L. R., kluczowe znaczenie miały dowody z opinii biegłych sądowych. W szczególności chodzi tutaj o opinie sądowo-lekarskie w zakresie mechanizmu i przyczyn zgonu G. D. (1) oraz rozmiaru i charakteru doznanych przez niego obrażeń ciała.

Sąd Okręgowy słusznie uznał za przekonujące i wiarygodne opinie sporządzone przez biegłych sądowych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) K.. Są one spójne, rzeczowe i zawierają logicznie uzasadnione końcowe wnioski. Ponadto odnoszą się i uwzględniają treść protokołu oględzin ciała pokrzywdzonego w miejscu ujawnienia i protokołu oględzin i sekcji zwłok. Trzeba też zauważyć, że dodatkowo ustna opinia uzupełniająca została w sposób fachowy i rzetelny zaprezentowana na rozprawie głównej przez biegłego sądowego R. S.. Na podstawie tych dowodów Sąd Okręgowy trafnie ustalił i przyjął, że w trakcie zdarzenia G. D. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: licznych ran tłuczonych i ciętych głowy, krwiaków okularowych obu oczu, odcięcia prawej małżowiny usznej oraz części skóry prawego policzka, krwawych podbiegnięć po lewej stronie klatki piersiowej, prawego ramienia, prawej i lewej dłoni, brzucha, uda prawego i lewego, podudzia lewego, pośladka lewego, uszkodzenia i podbiegnięć krwawych błony śluzowej przedsionka jamy ustnej, ograniczonych podbiegnięć krwawych mięśnia skroniowego lewego, języka po stronie lewej i okolicy żuchwy po stronie lewej, ograniczonych wylewów krwawych podpajeczynówkowych, głównie w prawej okolicy czołowej i na górnej powierzchni mózdzku, obrzęku i przekrwienia mózgu, złamania 3 i 4 żebra po stronie prawej z licznymi podbiegnięciami krwawymi. Na skutek tych obrażeń ciała u pokrzywdzonego doszło do utraty krwi z

doznanych licznych ran ciętych i tłuczonych głowy oraz głębokiej aspiracji krwi do dróg oddechowych. Biegli sądowi orzekli, iż przyczyną zgonu G. D. (1) była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa spowodowana głównie utratą krwi, na skutek zadanych obrażeń ciała przez inne osoby oraz zachłyśnięciem się tą krwią. Biegły sądowy ponadto wskazał, że jedna z ran tłuczonych, na głowie pokrzywdzonego została spowodowana uderzeniem narzędziem tęnym o fakturze podobnej do tłuczka do mięsa, a mogło to być też dno kryształowego naczynia. Biegły sądowy podkreślił też, że pokrzywdzony w czasie zdarzenia znajdował się pod działaniem alkoholu, co jednak nie miało wpływu na tempo wykrwawienia, ani nie zmniejszało zdolności krwi do krzepnięcia, natomiast czas pomiędzy doznaniem obrażeń ciała, a śmiercią wynosił kilkadziesiąt minut. Wnioski tego biegłego korelują z wnioskami biegłego R. K., co do przypuszczalnej godziny zgonu G. D. (1), podanymi do protokołu oględzin zwłok w miejscu ich znalezienia, a także w trakcie uzupełniającego przesłuchania na rozprawie. Biegły sądowy R. S. nie znalazł też dowodów na poparcie tezy, że stan zdrowia pokrzywdzonego przyczynił się do jego śmierci. W szczególności nie znalazł przesłanek natury morfologicznej, związanej z nadciśnieniem tętniczym, na które chorował pokrzywdzony, co z kolei jest kluczowe dla tempa utraty krwi. Zasadnie też przyjął Sąd I instancji, iż ujawnienie acetonu we krwi zmarłego jest z kolei charakterystyczne dla osób przewlekłe nadużywających alkoholu.

Ważnym dowodem dopuszczonym przez Sąd I instancji i przeprowadzonym w przedmiotowej sprawie była opinia biegłej E. M., specjalisty z zakresu wnioskowania z mechanizmu powstania śladów krwi, ujawnionych i zabezpieczonych na miejscu przestępstwa. Zwróciła ona uwagę na mnogość krwawych śladów zabezpieczonych w mieszkaniu, przemieszczanie się pokrzywdzonego po pokoju oraz intensywność zadawanych mu ciosów. W ocenie biegłej znaczna część zdarzenia przebiegała na kanapie, co koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonych R. C., P. R. i L. R.. Przez pewien fragment zdarzenia pokrzywdzony przebywał na podłodze w pozycji kłęczącej, zajęcie było rozciągnięte w czasie, choć oczywiście analiza śladów nie pozwoliła na ustalenie dokładnego czasokresu.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w jego ocenie opinia była jasna i zrozumiała. Biegła prawidłowo i wyczerpująco uzasadniła wnioski, do jakich doszła analizując materiał dowodowy. Podkreślić należy, iż nie tylko korzystała z dokumentacji fotograficznej i wniosków opinii z badań genetycznych, lecz także osobiście brała udział w powtórnych oględzinach miejsca zdarzenia. Na rozprawie udzieliła wyczerpujących i jasnych odpowiedzi na pytania stron i Sądu. Z tych powodów słusznie uznał ją za rzeczową i przekonującą.

Sąd Okręgowy prawidłowo postąpił w zakresie dania wiary opiniom sądowo-psychiatrycznym i sądowo-psychologicznym sporządzonym przez biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa. Wynika z nich, że oskarżeni R. C., P. R. i L. R. w czasie popełnienia przestępstwa mieli w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Sporządzone opinie są logiczne i rzeczowe oraz zasługują na przymiot wiarygodności.

Sąd I instancji słusznie przyjął, że na wiarę zasługiwały też wnioski opinii sądowo-toksykologicznych dotyczących stężenia alkoholu we krwi pokrzywdzonego G. D. (1) oraz oskarżonego P. R. w trakcie kierowania przez niego samochodem osobowym marki D..

Odnosnie opinii dotyczącej G. D. (1) wynika, że w chwili śmierci pokrzywdzony znajdował się pod silnym działaniem alkoholu. W jego krwi stwierdzono także obecność acetonu oraz śladową ilość produktów ropopochodnych. Koresponduje to z zeznaniami świadków, że pokrzywdzony był osobą przewlekłe nadużywającą alkoholu, o czym świadczyć może obecność acetonu we krwi oraz ustaleniami dotyczącymi użycia benzyny w trakcie zdarzenia. Druga opinia ze swej istoty miała charakter szacunkowy, ponieważ dokładne ustalenie stężenia alkoholu w organizmie P. R. było niemożliwe, gdyż nie poddano go specjalistycznym badaniom. Biegła opisała mechanizm badawczy w wyniku którego doszła do ustalonych wniosków i na rozprawie głównej udzieliła kompetentnych odpowiedzi. Zauważyć przy tym należy, że wnioski końcowe w istocie korespondują z wyjaśnieniami oskarżonych.

Trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, który opierając się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał za udowodnione to, że w dniu 19 października 2016 r. w godzinach nocnych oskarżeni R. C., P. R. i L. R. wtargnęli do domu G. D. (1) w celach rabunkowych. Po wstępnych przeszukaniach pomieszczeń

mieszkalnych i garażu, które nie dało spodziewanych rezultatów, obudzili pokrzywdzonego i brutalnie bijąc po całym ciele, usiłowali go zmusić do wydania wartościowych przedmiotów. Na skutek swojego działania dokonali zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomych opisanych w czynie ostatecznie im przypisanego. Natomiast pokrzywdzony, po opuszczeniu domu przez oskarżonych, zmarł na skutek doznanych obrażeń.

Zachowanie polegające na zaborze mienia, poprzedzone użyciem przemocy wobec pokrzywdzonego niewątpliwie wypełnia znamiona rozboju i to w formie kwalifikowanej, gdyż sprawcy, a dokładnie oskarżony R. C., używali noża, działając wspólnie i w porozumieniu. Pozostaje poza sporem, że oskarżeni P. R. i L. R. byli świadomi jego zachowania i akceptowali je, stąd jest ono objęte współsprawstwem. Wchodzili do pokoju, w którym znajdował się pokrzywdzony, widzieli jego obrażenia na ciele i nie podjęli próby zaprzestania ataku i udzielenia mu pomocy.

Poza sporem jest też to, że zgon G. D. (1) nastąpił w efekcie ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, do której doszło w wyniku znacznej utraty krwi z doznanych licznych ran ciętych i tłuczonych głowy oraz głębokiej aspiracji krwi do dróg oddechowych, co pozostało w ścisłym związku przyczynowym z zachowaniem oskarżonych.

W istocie jedynym istotnym problemem do rozstrzygnięcia co do zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych R. C., P. R. i L. R. było ustalenie, czy skutek w postaci śmierci G. D. (1) objęty był w ich świadomości nieumyślnością, czy też zamiarem ewentualnym, innymi słowy, czy śmierci pokrzywdzonego w ogóle nie przewidywali, czy też się na nią godzili. Ma rację Sąd Okręgowy, że spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała niewątpliwie było efektem zachowania umyślnego. Nie sposób przecież kogoś nieumyślnie bić pięściami, kopać, okaleczać nożem, czy też uderzać w głowę twardym przedmiotem. Poza sporem jest też to, że początkowym celem oskarżonych nie było zabójstwo G. D. (1), jako takie, lecz kradzież mienia. Jednak w trakcie realizacji czynu w ich świadomości powstał zamiar ewentualny zabójstwa.

Na gruncie niniejszej sprawy konstrukcja zamiaru ewentualnego, polega na tym, że sprawcy realizując swój cel, który zamierzali osiągnąć, przewidywali też realną możliwość popełnienia przestępstwa zabójstwa i godzili się na zaistnienie przestępnego skutku, jaki w rezultacie ich kierunkowego działania nastąpił. Sprawcy działali więc z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, ponieważ mieli świadomość możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chcieli, aby jego śmierć nastąpiła, ale zarazem nie chcieli, żeby nie nastąpiła, a więc gdy wykazywali całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia jego śmierci.

Ma rację Sąd I instancji stwierdzając, że w istocie zamiar ewentualny, sprowadził się do całkowitej obojętności sprawców wobec możliwego skutku. Wszyscy oskarżeni dążąc do realizacji celu głównego, jakim była kradzież, nie zwracali uwagi na możliwe następstwa swego działania i było im obojętne, czy skutek uboczny wystąpi, czy też nie, jeśli zrealizują cel główny. W niniejszej sprawie oskarżeni, po dokonaniu brutalnego pobicia, z trwałym okaleczeniem ofiary, wykazali całkowitą obojętność wobec jego losu. Zainteresowani byli jedynie zaborem mienia. Jak wynika z ich relacji, w chwili, gdy opuszczali dom pokrzywdzonego, G. D. (1) leżał i charczał. Stąd ich głośne twierdzenia, że zakładali, iż pokrzywdzony po prostu wstanie i zadzwoni po pogotowie ratunkowe. W tej części ich wyjaśnienia należy oceniać jedynie jako przyjętą linię obrony. Oskarżeni widząc, w jakim stanie znajduje się pokrzywdzony, nie podjęli żadnych działań w celu udzielenia mu fachowej pomocy, czy też choćby wezwania pogotowia ratunkowego.

Słuszne jest stanowisko Sądu I instancji, że oskarżeni R. C., P. R. i L. R. działali wyjątkowo brutalnie i agresywnie. Stosowali przemoc fizyczną, bili go po całym ciele oraz trwale okaleczyli, obcinając mu ucho i fragment policzka. Używali znacznej siły, czego efektem było złamanie żeber, a także odwzorowanie na skórze głowy kształtu narzędzia, którym był uderzany. Działali ze szczególnym okrucieństwem. Pokrzywdzony został dotkliwie pobity i obłany substancją łatwopalną. W tym wypadku dali wyraz najwyższej pogardy dla ludzkiego życia, doprowadzając pokrzywdzonego do niepotrzebnych, dodatkowych cierpień. Każde zabójstwo ze swej istoty jest przestępstwem okrutnym, gdyż prowadzi do nieodwracalnych skutków, jednakże w niniejszej sprawie stopień agresji oskarżonych zdecydowanie przekraczał poziom, który był potrzebny do osiągnięcia celu, jakim był zabór mienia. Dotyczy to nie tylko okaleczenia, będącego trwałym oszpecceniem, ale także i obłania go benzyną, co ponad wszelką wątpliwość nie było działaniem przypadkowym. Nie sposób uznać inaczej, że była to forma zastraszenia, czy poniżenia

pokrzywdzonego. Niegodne było też zmuszenie go, aby klęczał w trakcie części zajścia. Przemoc stosowana wobec niego, trwające kilkadziesiąt minut pastwienie się nad G. D. (1), w istocie było formą tortur, zemstą za to, że kradzież nie przyniosła oczekiwanych łupów. O nasileniu agresji oskarżonych świadczą nie tylko obrażenia G. D. (1), ale i obraz wnętrza domu pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował działanie oskarżonych R. C., P. R. i L. R. jako wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 148§2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., a w odniesieniu do oskarżonego R. C. także w zw. z art. 64§1 k.k., zaś w odniesieniu do oskarżonego L. R. także w zw. z art. 64§2 k.k. oraz w stosunku do oskarżonego P. R. występku z art. 178a § 4 k.k. W chwili dokonywania czynów byli w pełni poczytalni, a pomiędzy ich działaniem i skutkiem przestępczym zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Sąd Apelacyjny akceptuje uzasadnienie podstawy prawnej wyroku, ponieważ jest logiczna i rzeczowa.

Jak była już mowa w części wstępnej niniejszego uzasadnienia apelacja obrońcy oskarżonego R. C. jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W realiach niniejszej sprawy również absolutnie nie sposób zgodzić się z poglądem skarżącego, jakoby procedując Sąd Okręgowy dopuścił się istotnego, tj. mogącego rzutować na treść wyroku, błędu w ustaleniach faktycznych. Przypomnieć tu trzeba, iż o dopuszczeniu się uchybienia określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można zasadnie mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może natomiast sprowadzać się, jak ma to właśnie miejsce w przypadku apelacji, do samej tylko ogólnikowej i jednostronnej, polemiki z ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Wskazywać bowiem musi, jakich konkretnych uchybień w zakresie wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się ten Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sąd w sposób jasny, logiczny i wyczerpujący wyjaśnił przy tym, dlaczego i które dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego odnośnie przypisanego mu przestępstwa oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, w tym częściowo wyjaśnieniom oskarżonego. Przyjęta w tym zakresie ocena nie wymaga powtórnego jej przytaczania. Jasnym jest, że argumenty przedstawione przez Sąd Okręgowy zawsze będą niewystarczające dla strony, dla której zapadł niekorzystny wyrok. Rzecz jednak w tym, że patrząc obiektywnie na uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się naruszenia, które wynikałoby z niejasnej argumentacji, pobieżnej analizy poszczególnych problemów, rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, czy też skazania pomimo braku dowodów.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż oskarżeni R. C., P. R. i L. R. działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego G. D. (1), czego konsekwencją jest przypisanie im winy za zbrodnię zabójstwa kwalifikowanego. Z materiału dowodowego wynika, że działając wspólnie i w porozumieniu, niewątpliwie obejmowali swoją świadomością możliwości wystąpienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego i nie pozostawali w usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, iż doznał on, co najwyżej, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałego zeszpecenia ciała i z całą pewnością przeżyje. Zewnętrzne obrażenia ciała powinny być dla nich sygnałem ostrzegawczym, że pokrzywdzony wymagał natychmiastowej pomocy lekarskiej, z uwagi na ich rozległość i ilość krwi na podłożu i ścianach. Sąd I instancji trafnie ustalił, iż oskarżeni zamierzali wymusić na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy lub innych wartościowych rzeczy i dlatego polali go benzyną. Miał to być dodatkowy element znęcania się nad pokrzywdzonym, uzasadniający przypisanie im działania ze szczególnym okrucieństwem. Nielogicznie brzmi teza skarżącego, że celem działania oskarżonego R. C. było zatarcie śladu swojego buta w plamie krwi obok pokrzywdzonego. Jego wyjaśnienia są nielogiczne, ponieważ kanister został przyniesiony z garażu i ślady benzyny na odzieży G. D. (1) wskazują na celowe oblanie go tą substancją. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż oskarżeni pozostawili uprzednio przygotowany dowód rejestracyjny samochodu pokrzywdzonego na łóżku w pokoju, w którym ujawniono jego ciało. Nie kłóci się to z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i nie jest ustaleniem poczynionym dowolnie. Sprawcy zamierzali dokonać kradzieży samochodu należącego do pokrzywdzonego i dlatego przygotowali ten dokument do zabrania. Ustalenie przez Sąd Okręgowy, że oskarżeni przebywali w domu pokrzywdzonego około godziny, nie pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami świadków J. W. i L. M., z których wynika, iż czas ten był krótszy. Z kolei brak ustalenia, o której godzinie oskarżeni weszli do

domu pokrzywdzonego i o której godzinie go opuścili, nie ma kluczowego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei ustalenie przez Sąd I instancji, iż pokrzywdzony zmarł pomiędzy godziną 2 w nocy a 5 rano, w sytuacji, gdy zakreślony przez biegłego R. K. czas zgonu to 2.45- 4.45, trudno uznać za dowolne i mieści się w granicach czasowych przyjętych w opinii sądowej. Ponadto Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że pokrzywdzony znajdował się pod silnym działaniem alkoholu etylowego i ponadto w jego krwi wykryto także toksyczne stężenie alkoholu niespożywcze oraz ujawniono w jego krwi niewielkie ilości związków organicznych wchodzących w skład produktów ropopochodnych typu benzyna, co nie jest ustaleniem tendencyjnym i wybiórczym. Ustalenie Sądu I instancji, iż pokrzywdzony był bity ze znaczną siłą nie pozostaje w opozycji do opinii biegłego sądowego R. S.. Trzeba pamiętać o tym, że G. D. (1) doznał załamania żeber, posiadał na skórze głowy ślad odwzorowania narzędzia tępokrawędzistego i miał liczne rany cięte oraz tłuczone tej okolicy ciała i ujawniono u niego obrzęk oraz przekrwienie mózgu. Brak złamań, czy pęknięć kości czaszki pokrzywdzonego nie wyklucza, że ciosy były zadawane co najmniej ze średnią siłą. Sąd I instancji prawidłowo przyjął i przekonująco uzasadnił, iż oskarżeni działali ze szczególnym okrucieństwem. W tym zakresie należy odwołać się do treści uzasadnienia Sądu I instancji. Trzeba też podkreślić, iż takiemu ustaleniu nie przeczy całościowo materiał dowodowy zgromadzonego w sprawie, w szczególności fakt, iż ślady benzyny ujawniono jedynie na rękawie bluzy pokrzywdzonego, a ponadto nie doznał on złamań, czy pęknięć kości czaszki, w tym również nosa.

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należało uznać za całkowicie bezzasadny. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny podzielił tę ocenę. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można by mówić wtedy, gdyby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawierała oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów, czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Taka sytuacja w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., polegającej na poddaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenie wykraczającej poza ramy swobodnej oceny dowodów oraz naruszeniu zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ma rację Sąd I instancji w szczególności, iż wyjaśnienia oskarżonego R. C. nie są w pełni wiarygodne, gdyż starał się umniejszać swój udział w zdarzeniu. Mimo, iż od początku przyznawał się do zadania pokrzywdzonemu obrażenia ciała polegającego na obcięciu ucha i wycięciu fragmentu policzka, to jednak w pozostałym zakresie starał się zmniejszyć swoją rolę w zdarzeniu, jeżeli chodzi o bicie i kopanie G. D. (1). Z kolei Sąd I instancji zasadnie uznał, że opinia biegłej E.M. jest jasna i zrozumiała oraz rzeczowo wyjaśnił dlaczego dał jej wiarę. W istocie rzeczy jej opinia miała charakter posiłkowy, przy ustaleniu chronologii przebiegu zdarzenia na podstawie wnioskowania z ujawnionych śladów krwi. Ostatecznie Sąd Okręgowy samodzielnie rozstrzygnął ustalenia faktyczne i prawne w niniejszej sprawie, odnośnie przebiegu inkryminowanego zajścia. To samo odnosi się do opinii biegłego sądowego R. S., uznanej za w pełni wiarygodną, co do ustaleń odnośnie rodzaju i charakteru obrażeń ciała oraz mechanizmu ich powstania u pokrzywdzonego oraz nie sposób zgodzić się z zarzutem skarżącego, że wypowiadał się częściowo w sposób emocjonalny i poza zakresem posiadanych wiadomości specjalnych. Jest to stwierdzenie gołosłowne oraz jednostronne.

Również wniosek obrońcy oskarżonego R. C. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż czyn popełniony przez niego, po odpowiedniej modyfikacji jego opisu, stanowi przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. w brzmieniu sprzed 13 lipca 2017 r.- art. 4 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., względnie przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 159 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. całkowicie nie zasługuje na uwzględnienie. Przyjęta przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna czynu jest właściwa i trudno uznać w przedmiotowej sprawie, że działanie oskarżonego powinno zostać zakwalifikowane tylko jako rozbój kwalifikowany połączony ze spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci istotnego zeszpecenia, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego albo jako rozbój kwalifikowany połączony z udziałem w pobiciu, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego.

Jak była już mowa w części wstępnej niniejszego uzasadnienia apelacja obrońcy oskarżonego P. R. jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należało uznać za całkowicie bezzasadny. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny podzielił tę ocenę. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można by mówić wtedy, gdyby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawierała oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów, czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Taka sytuacja w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., odnośnie czynu opisanego w pkt 1 wyroku, która miała wpływ na rozstrzygnięcia, poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonych P. R. i R. C., w zakresie w jakim odmówiono im waloru wiarygodności, nie wskazując dowodów świadczących o odmiennym przebiegu wydarzeń. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy wskazał w jakim zakresie dał wiarę wyjaśnieniom wyżej wymienionym oskarżonym, a w jakim nie i dlaczego. Ocena tych dowodów jest swobodna, a nie dowolna i pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny w pełni ją akceptuje. Obaj oskarżeni brali udział w zdarzeniu, ich rola była aktywna, a pomiędzy ich zachowaniem i skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego G. D. (1) zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Trudno zgodzić się też z zarzutem, iż Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny ustnej, uzupełniającej opinii biegłego R. S. i całkowicie pominął podniesioną przez niego kwestię powiązania odporności człowieka na wykrwawienie się ze stanem zdrowia G. D. (1). Opierając się na opinii tego biegłego Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że stan zdrowia pokrzywdzonego nie przyczynił się do jego śmierci. Brak jest też podstaw do uznania, iż Sąd I instancji dopuścił się dowolnej oceny pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej opinii biegłej E. M., poprzez przyznanie jej waloru wiarygodności. Z kolei Sąd I instancji zasadnie uznał, że opinia biegłej E. M. jest jasna i zrozumiała oraz rzeczowo wyjaśnił, dlaczego dał jej wiarę. W istocie rzeczy jej opinia miała charakter posiłkowy, przy ustaleniu chronologii przebiegu zdarzenia na podstawie wnioskowania z ujawnionych śladów krwi. Ostatecznie Sąd Okręgowy samodzielnie rozstrzygnął ustalenia faktyczne i prawne w niniejszej sprawie, w przedmiocie przebiegu inkryminowanego zajścia.

Sąd Okręgowy również nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku. O obrazie przepisu art. 438 pkt 3 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy trafność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może natomiast sprowadzać się, jak ma to właśnie miejsce w przypadku apelacji, do samej tylko ogólnikowej i jednostronnej, polemiki z ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Wskazywać bowiem musi, jakich konkretnych uchybień w zakresie wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się ten Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sąd w sposób jasny, logiczny i wyczerpujący wyjaśnił przy tym, dlaczego i które dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego odnośnie przypisanego mu przestępstwa oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, w tym częściowo wyjaśnieniom oskarżonego. Przyjęta w tym zakresie ocena nie wymaga powtórnego jej przytaczania. Jasnym jest, że argumenty przedstawione przez Sąd Okręgowy zawsze będą niewystarczające dla strony, dla której zapadł niekorzystny wyrok. Rzecz jednak w tym, że patrząc obiektywnie na uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się naruszenia, które wynikałoby z niejasnej argumentacji, pobieżnej analizy poszczególnych problemów, rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, czy też skazania pomimo braku dowodów.

Sąd I instancji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych i prawidłowo przyjął, iż oskarżony P. R. działał z zamiarem ewentualnym popełnienia czynu wskazanego w art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k., a materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie wskazuje na istnienie takiego zamiaru. Ma rację Sąd I instancji stwierdzając, że w istocie zamiar ewentualny, sprowadził się do całkowitej obojętności sprawców wobec możliwego skutku. Wszyscy oskarżeni dążąc do realizacji celu głównego, jakim była kradzież, nie zwracali uwagi na możliwe następstwa swego działania i było im obojętne, czy skutek uboczny wystąpi, czy też nie, jeśli zrealizują cel główny. W niniejszej sprawie oskarżeni, po dokonaniu brutalnego pobicia, z trwałym okaleczeniem ofiary, wykazali całkowitą obojętność wobec jej losu. Zainteresowani byli jedynie zaborem mienia. Jak wynika z ich relacji, w chwili, gdy opuszczali dom pokrzywdzonego, G. D. (1) leżał i charczał. Stąd ich gołosłowne twierdzenia, że zakładali, iż pokrzywdzony po prostu wstanie i zadzwoni po pogotowie ratunkowe. W tej części ich wyjaśnienia należy oceniać jedynie jako przyjętą linię obrony.

Oskarżeni widząc, w jakim stanie znajduje się pokrzywdzony, nie podjęli żadnych działań w celu samodzielnego udzielenia mu pomocy, czy też choćby wezwania fachowej pomocy lekarskiej. Nie mogą zmienić tych ustaleń wyjaśnienia oskarżonego R. C., wskazujące na to, iż w momencie opuszczenia przez niego domu G. D. (1) podnosił się z podłogi i znajdował się w pozycji skulonej, stojącej. Sąd I instancji trafnie ustalił, iż oskarżeni zamierzali wymusić na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy lub innych wartościowych rzeczy i dlatego polali go benzyną. Miał to być dodatkowy element znęcania się nad pokrzywdzonym, uzasadniający przypisanie im działania ze szczególnym okrucieństwem. Nielogicznie brzmi teza, że celem działania oskarżonego R. C. było zatarcie śladu swojego buta w plamie krwi obok pokrzywdzonego. Jego wyjaśnienia są nielogiczne, ponieważ kanister został przyniesiony z garażu i ślady benzyny na odzieży G. D. (1) wskazują na celowe oblanie go tą substancją. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że jeden z braci R. przyniósł do mieszkania kanister z benzyną, ponieważ korek od niego znajdował się w garażu. Natomiast R. C. polał pokrzywdzonego benzyną. Natomiast z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby kanister z benzyną znajdował się w kuchni domu mieszkalnego G. D. (1). Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż oskarżeni pozostawili uprzednio przygotowany dowód rejestracyjny samochodu pokrzywdzonego na łóżku w pokoju, w którym ujawniono jego ciało. Nie kłóci się to z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i nie jest ustaleniem poczynionym dowolnie. Sprawcy zamierzali dokonać kradzieży pojazdu mechanicznego należącego do pokrzywdzonego i dlatego przygotowali ten dokument do zabrania. Z kolei ustalenie przez Sąd I instancji, iż pokrzywdzony zmarł pomiędzy godziną 2 w nocy a 5 rano, w sytuacji, gdy określony przez biegłego R. K. czas zgonu to 2.45- 4.45, trudno uznać za dowolne i mieści się w granicach czasowych przyjętych w opinii sądowej. Ponadto Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że pokrzywdzony znajdował się pod silnym działaniem alkoholu etylowego i ponadto w jego krwi wykryto także toksyczne stężenie i ponadto w jego krwi wykryto także toksyczne stężenie alkoholu niespożywczego oraz ujawniono w jego krwi niewielkie ilości związków organicznych wchodzących w skład produktów ropopochodnych typu benzyna, co nie jest ustaleniem tendencyjnym i wybiórczym. Okoliczności te zostały wzięte pod uwagę przy ocenie stanu zdrowia pokrzywdzonego i ich związku ze śmiercią.

Również wniosek obrońcy oskarżonego P. R. o zmianę zaskarżonego wyroku w jego pkt 1 poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy zmianie opisu czynu i kwalifikacji prawnej uwzględniającej art. 156 § 3 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 13 lipca 2017 r. w związku z art. 280 § 2 k.k., względnie art. 158§ 3 k.k. w związku z art. 159 k.k. w związku z art. 280 § 2 k.k. i orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary zgodnie ze wskazaną kwalifikacją prawną z przyczyn wyżej wskazanych nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak była już mowa w części wstępnej niniejszego uzasadnienia apelacja obrońcy oskarżonego L. R. jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. Na gruncie niniejszej sprawy nie zachodziła potrzeba dopuszczenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii innego zespołu biegłych psychiatrów, celem ponownego, jednoznacznego i kompleksowego ustalenia stanu psychicznego oskarżonego L. R., pomimo zgłaszanego przez niego upojenia patologicznego, do jakiego miało dojść w dniu zdarzenia oraz występujących u niego problemów z pamięcią. Opinia biegłych lekarzy psychiatrów jest pełna, jasna i rzeczowa. W czasie czynu oskarżony L. R. miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Sąd I instancji zasadnie przyjął, że stan jego nietrzeźwości nie wykraczał poza obraz upojenia prostego, a więc nie był to stan upojenia patologicznego. Nie skutkowało zatem ograniczeniem lub zniesieniem poczytalności. Ponadto biegli lekarze psychiatrzy nie zgłosili konieczności badania stanu zdrowia psychicznego oskarżonego połączonego z obserwacją w zakładzie leczniczym. Analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony L. R. brał aktywny udział w zdarzeniu i zadawał uderzenia dłońmi i pięściami pokrzywdzonemu G. D. (1). Przebyty w przeszłości uraz ręki pozwalał mu na zadawanie ciosów rękami. Bezpośrednio przed zajściem wykonywał prace budowlane. Natomiast biegły sądowy R. S. stwierdził na rozprawie, że osoba po przebyłym złamaniu kości ręki i jej wygojeniu ma możliwość zadawania takich ciosów. W tej sytuacji Sąd Okręgowy miał podstawy do oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy traumatologa, na okoliczność, czy oskarżony, biorąc pod uwagę przebyty w przeszłości uraz

ręki, mógł zadawać uderzenia dłońmi i pięściami pokrzywdzonemu G. D. (1), powodując obrażenia jakie stwierdzono w opinii sądowo-lekarskiej.

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należało uznać za całkowicie bezzasadny. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny podzielił tę ocenę. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można by mówić wtedy, gdyby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawierała oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów, czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Taka sytuacja w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) i jest, z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Żeby można było mówić o naruszeniu art. 410 k.p.k. to skarżący powinien wykazać, że Sąd I instancji oparł swoje ustalenia faktyczne na dowodzie, który nie został prawidłowo wprowadzony do materiału dowodowego sprawy lub też, że pominął przy analizie i ocenie określony dowód mający znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, czy też, że wystąpiła sytuacja w której uznał za wiarygodny określony dowód, ale pominął go przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy wydał wyrok na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego oraz dokonał jego rzetelnej analizy i oceny. Wskazuje na to uzasadnienie zaskarżonego wyroku, zawierające prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne. Zaprezentowana ocena dowodów osobowych, rzeczowych, dokumentów i opinii biegłych sądowych jest logiczna, swobodna oraz oparta na wiedzy i doświadczeniu życiowym. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się wewnętrznie sprzecznych ustaleń Sądu Okręgowego.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie budzi żadnych wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i doktrynie, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania - niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni uprzednio materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego - z dnia 10 października 2013 r. oraz z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt V KK 270/12). Podniesienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza zatem możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Z analizy materiału dowodowego wynika także, że Sąd Okręgowy nie powziął jakichkolwiek wątpliwości natury faktycznej co do popełnienia przez oskarżonego L. R. przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. W związku powyższym, nie mogło dojść do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., statuującego zasadę in dubio pro reo w procesie karnym. Zarzut obrazy tego przepisu mógłby bowiem zostać skutecznie podniesiony przez skarżącego tylko wówczas, gdyby Sąd Okręgowy dopatrył się wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, których usunąć się nie da i wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Taka sytuacja procesowa w tej sprawie nie miała jednak miejsca, zaś odmienny, subiektywny pogląd autora apelacji jest w tej kwestii bez znaczenia. Dla oceny, czy nie została naruszona omawiana reguła nie są bowiem miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd I instancji rzeczywiście powziął wskazane wyżej wątpliwości, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

Sąd I instancji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych i prawidłowo przyjął, iż oskarżony L. R. działał z zamiarem ewentualnym popełnienia czynu wskazanego w art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k., a materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie wskazuje na istnienie takiego zamiaru. Ma rację Sąd I instancji stwierdzając, że w istocie zamiar

ewentualny, sprowadził się do całkowitej obojętności sprawców wobec możliwego skutku. Wszyscy oskarżeni dążąc do realizacji celu głównego, jakim była kradzież, nie zwracali uwagi na możliwe następstwa swego działania i było im obojętne, czy skutek uboczny wystąpi, czy też nie, jeśli zrealizują cel główny. W niniejszej sprawie oskarżeni, po dokonaniu brutalnego pobicia, z trwałym okaleczeniem ofiary, wykazali całkowitą obojętność wobec jej losu. Zainteresowani byli jedynie zaborem mienia. Jak wynika z ich relacji, w chwili, gdy opuszczali dom pokrzywdzonego, G. D. (1) leżał i charczał. Stąd ich głośne twierdzenia, że zakładali, iż pokrzywdzony po prostu wstanie i zadzwoni po pogotowie ratunkowe. W tej części ich wyjaśnienia należy oceniać jedynie jako przyjętą linię obrony. Oskarżeni widząc, w jakim stanie znajduje się pokrzywdzony, nie podjęli żadnych działań w celu samodzielnego udzielenia mu pomocy, czy też choćby wezwania fachowej pomocy lekarskiej. Śmierć pokrzywdzonego była skutkiem pobicia, którą oskarżony mógł przewidzieć. Brutalne działania podejmowane przez oskarżonego R. C. były niewątpliwie objęte świadomością pozostałych współoskarżonych, którzy jego zachowanie akceptowali. Oskarżony L. R. brał aktywny udział w pobiciu G. D. (1), przebywał w pokoju pokrzywdzonego, przemieszczał się do pomieszczeniach w jego domu i garażu. Zgromadzone dowody wskazują jednoznacznie, że dopuścił się przypisanego mu czynu.

Przechodząc do zarzutu rażącej niewspółmierności kar pozbawienia wolności, sformułowanego przez obrońców oskarżonych P. R. i L. R. i prokuratora, to uznać go należy za bezzasadny.

Bezsprzecznie Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś Sądu odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. Kodeks postępowania karnego traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażącej (art. 438 pkt 4 k.p.k.), a która zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczasową nazwać można byłoby, również w potocznym znaczeniu tego słowa, "rażąco niewspółmierną", to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Innymi słowy zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnieść tylko wówczas, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, a więc, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Należy również odwołać się do od dawna utrwalonego w judykaturze i doktrynie poglądu, że zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nieznanych Sądowi okoliczności, polegających bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których bądź orzeczona kara nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym.

Mając na względzie, aby rozmiar represji karnej był w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym R. C., P. R. i L. R. i winy oraz spełniał swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także by uwzględniał wpływ, jaki orzeczona kara powinna wyrzucić w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, jak i potwierdzenie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawca jest sprawiedliwie karany, Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzi konieczność zarówno obniżenia, jak i podwyższenia wymiaru kary 25 lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonych R. C., P. R. i L. R. oraz obniżenia wymiaru kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej oskarżonemu P. R. za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

Sąd Apelacyjny w pełni również podzielił argumenty Sądu Okręgowego i przywołane okoliczności łagodzące oraz obciążające oraz przesłanki leżące u podstaw wymierzenia oskarżonym kar po 25 lat pozbawienia wolności oraz kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego P. R.. Kary te we właściwy sposób uwzględniają stopień społecznej szkodliwości przypisanych im przestępstw, przejawiający się w charakterze naruszonych dóbr prawnych, w sposobie, okolicznościach oraz skutkach ich działania, pobudkach i motywach zachowania, a także stopień winy, jak również ich warunki i właściwości osobiste, przeciętne opinie środowiskowe oraz dotychczasową

karalność, co sprawia, że powinny spełnić swoje zadania w zakresie wychowawczego oddziaływania na sprawców, jak i w płaszczyźnie społecznego oddziaływania, jak również w dziedzinie zapobiegania przestępstwom oraz umacniania poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Absolutnie nie przekraczają granic karygodności i ujemnego ładunku bezprawia zawartego w popełnionych przestępstwach. Niewątpliwie uzmysłowią oskarżonym naganność takiego postępowania oraz powinny wdrożyć ich do przestrzegania porządku prawnego, norm moralnych i zasad współżycia społecznego oraz spełnić swoje cele w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Sprawcy tego rodzaju przestępstw muszą się spotkać z odpowiednio surową reakcją karną i wymagają dłuższej izolacji więziennej w celu uzmysłowienia im skrajnie nieodpowiedzialnego zachowania.

Sposób działania oskarżonych R. C., P. R. i L. R., ich właściwości, warunki i cechy osobiste, uprzednia karalność oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa, przesądzają o tym, że są osobami zdemoralizowanymi w takim stopniu, który uzasadnia wymierzenie wobec nich kary po 25 lat pozbawienia wolności. Żądanie prokuratora orzeczenie wobec oskarżonych kary dożywotniego pozbawienia wolności nie mogło być uwzględnione z uwagi na treść art. 454 § 3 k.p.k. Reguła *ne peius* z art. 454 § 3 k.k. dotyczy zaostrzenia kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Zakaz ten ma charakter bezwzględny. Reguła *ne peius* zawarta w tym przepisie działa niezależnie od tego, czy orzeczenie takiej kary wiązałoby się ze zmianą ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, czy też zostałyby dokonane na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Ponadto należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że orzeczenie wobec oskarżonych kary eliminacyjnej dożywotniego pozbawienia wolności byłoby rozstrzygnięciem rażąco surowym i niesprawiedliwym.

Sąd Apelacyjny nie podzielając zarzutów apelacyjnych i wniosków obrońców oskarżonych R. C., P. R. i L. R. oraz prokuratora, z wyżej naprowadzonych przyczyn uznał zaskarżony wyrok za trafny oraz słuszny i na podstawie art.437§1k.p.k. utrzymał go w mocy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonych R. C., P. R. i L. R. za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 29 ust.1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U z 2018 r. poz.1184 j.t. ze zm.), a o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając oskarżonych od ich ponoszenia, mając na uwadze ich pobyt w jednostce penitencjarnej, trudną sytuację majątkową i brak dochodów, co spowodowało, że obciążono nimi Skarb Państwa.

S.S.O.(del.) Marcin Ciepiela S.S.A. Witold Mazur S.S.A. Waldemar Szmidt